



Mówią o nich epizodyści. Kim są ludzie, których twarze pamiętamy reklam? Jak wygląda ich życie? Czy na pewno tylko znane modelki i aktorzy mogą zagrać w reklamie?

„Agencja reklamy zaprasza do udziału w sesjach fotograficznych, castingach, reklamach TV. Zatrudnimy w charakterze epizodystów i statystów.”

Takie i inne ogłoszenia czytamy w prasie codziennej lub w internecie. Agencji przyjmującej zdjęcia amatorów żądnych sławy i kariery w kolorowym świecie reklamy jest ochotników kilka tysięcy. Są różni. Młodzi i starzy chudzi i grubi, blondyni i bruneci. Z kilku tysięcy epizodystów w tak zwanej branży zaistnieje może pięć osób.

Dzień dobry Nagórska jestem

Maria Nagórska dziś ma 33 lata. Mieszka we Wrzeszczu. Do jednej z warszawskich agencji trafiła z ogłoszenia w prasie. W 1998 roku agencja ta też miała swoją filię w Sopocie. Maria miała wówczas 22 lata.

Agencja zadbała o profesjonalną sesję zdjęciową. Maria przeszła kilka szkoleń dla epizodystów. Były to głównie zajęcia przed kamerą. Marysia nauczyła się jak się zachowywać i pozować do obiektywu. Nabrała też pewności siebie. Po miesiącu wygrała pierwszy casting. Startowała razem z profesjonalnymi aktorkami do roli młodej matki w reklamie odżywki dla dzieci. Wybrano ją. Amatorkę.

- Gdy wygrałam casting po raz pierwszy byłam w totalnym szoku. Była tam naprawdę dużo fajnych dziewczyn. Doświadczonych, bardziej pewnych siebie. Sam casting wspominam miło, zresztą zadania, jakie przede mną stawiano, dotyczyły rzeczy przyjemnych. Przed kamerą

musiałam uśmiechać się bardzo ciepło. Na różne sposoby. Najwidoczniej miałam ten rodzaj uśmiechu, który akurat był potrzebny reżyserowi. Jechałam do Warszawy na plan i byłam okropnie stremowana.

Zadanie nie było łatwe. Kręciła tę reklamówkę z półtorarocznym dzieckiem, które szybko znudziło się swoją rolą.

- Ja swoją nie mogłam. Musiałam się uśmiechać, uśmiechać i jeszcze raz uśmiechać. Staralam się wypaść jak najlepiej. Nie przypuszczałam, że kilkusekundową reklamówkę kręci się kilka godzin.

Maria, nie ukrywa, że wtedy po raz pierwszy zobaczyła jak kręci się reklamę. Była to dla niej ciekawe doświadczenie. Po raz pierwszy zarobiła też dość znaczną sumę pieniędzy – równowartość kilku pensji.

Ciekawe doświadczenie

Maria Nagórska zagrała w trzech reklamach. Zdobyła też pewną popularność. Zarówno wśród znajomych w Gdańsku, jak też w środowisku w Warszawie. Ale zrezygnowała z tego zajęcia bez żalu, gdy pojawiła się ostra konkurencja i trudno było wygrać kolejny casting. Obecnie Maria jest pilotem wycieczek zagranicznych.

- Ta praca była dla mnie przede wszystkim przygodą i interesującym doświadczeniem, a także świetnym sposobem na zarobienie pieniędzy. Jednak pracę w reklamówkach traktowałam jako zajęcie, dodatkowe, które urozmaicało mi życie. Moją prawdziwą pasją jest język francuski, dlatego po ukończeniu kursu zostałam pilotem wycieczek zagranicznych. I właśnie ze swoim obecnym zawodem wiążę przyszłość. Może otworzy swoje biuro turystyczne.

Anna Czajkowska



Foto arch. Maria Nagórska